

Mieczysław Pater, *Rozważania o sensie dziejów*, Muzeum Archidiecezjalne, Wrocław 2003, ss. 231

Przed kilkoma laty przekroczyliśmy próg trzeciego tysiąclecia. Czasy przełomowe sprzyjają stawianiu pytań o charakterze egzystencjalnym, historiozoficznym, pobudzają do refleksji nad sensem historii, sensem dziejów człowieka i świata.

Nie jesteśmy pierwszymi, którzy pytają o cel, o sens dziejów. Pytanie to było stawiane mniej lub bardziej wyraźnie od zarania dziejów świata i człowieka. Było stawiane głównie na dwóch dopełniających się drogach poznawczych: na terenie filozofii i na terenie religii (teologii). W sektorze filozoficznym formułowano odpowiedzi na podstawie o naturalnych zdolności poznawczych ludzkiego rozumu, w dziedzinie religijnej (teologicznej), odwoływano się także do przesłanek objawionych. W wielu przypadkach, szczególnie u myślicieli chrześcijańskich, drogi te wzajemnie się przenikały i dopełniały.

Filozoficzna refleksja nad dziejami pojawiła się już w starożytnej Grecji u myślicieli pogańskich. Była potem podejmowana okazyjnie przez niektórych myślicieli chrześcijańskich w starożytności i w średniowieczu. Rozwinęła się jednak wyraźnie i ogromnie różnicowała w filozofii nowożytnej, zwłaszcza współczesnej.

Ogólnie, starożytność grecka nie stworzyła filozofii historii w ścisłym znaczeniu, nie wykryła przewodniej idei, która by kierowała historią. Powodem tego był starożytny politeizm i idea cyklicznego ruchu wszechrzeczy. Przekonanie o powtarzaniu się tego samego cyklu, który burzy to, co wniósł, i wznosi to, co zburzył, wskazywało raczej na bezsens historii.

Głębsze spojrzenie na dzieje przyniosło chrześcijaństwo. Pierwszą uniwersalną filozofię historii stworzył św. Augustyn. W *De civitate Dei* przedstawił dzieje ludzkości jako walkę dobra ze złem. Te dwie potęgi w dwóch walczących ze sobą państwach: w państwie Bożym (*civitas Dei*) i w państwie doczesnym (*civitas terrena, civitas diaboli*). Państwo Boże rządzi się miłością Boga, państwo doczesne – nieuporządkowaną miłością własną. Walka tych dwóch potęg ogarnia niebo i ziemię. Rozpoczyna się w zaświatach przez bunt części aniołów, a na ziemi przez upadek Adama. Punktem szczytowym owej walki dobra ze złem jest dzieło Chrystusa, jako zasadnicze przewyciężenie zła. Zakończeniem owej batalii będzie sąd ostateczny jako końcowe zwycięstwo dobra nad złem.

Główna idea filozofii dziejów wprowadzona przez św. Augustyna została przejęta przez średniowiecze. Rozwijali ją w wiekach średnich głównie tacy myśliciele, jak: bp Otton z Freisingen (†1158), Hugon od św. Wiktora (†1141), Joachim de Floris (†1202), Dante Alighieri (†1321) oraz Mikołaj z Kuzy (†1464).

Początek czasów nowożytnych nie przyniósł zasadniczych zmian w patrzeniu na historię. Problemy historiozoficzne znalazły się głównie w filozofii J.-B. Bossueta († 1704) i G.W. Leibniza i miały wymiar religijny. Wyraźnie humanistyczną koncepcję filozofii dziejów zapoczątkował G. Vico. W historii ludzkości wyróżnił cykliczny ciąg przemian cywilizacyjnych przyjmujących kształt spirali, w której każdy następny cykl jest pod jakimś względem doskonalszy. Tok wydarzeń – jego zdaniem – jest kierowany przez Opatrzność Bożą, ale za pośrednictwem czynników naturalnych¹

¹ Por. S. Kamiński, *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej* (do druku przygotował T. Szubka), Lublin 1989, s. 344-345.

Jeszcze większego zracjonalizowania i znaturalizowania filozofii dziejów dokonał w epoce oświecenia Montesquieu i Voltaire. Procesy dziejowe wyjaśniali przez analogię do procesów przyrodniczych².

Dalsze losy filozofii dziejów w czasach nowożytnych potoczyły się w dwóch kierunkach. Jeden z nich przybrał wyraźnie charakter idealistyczny, nie wyrzekając się przy tym przekonania o Bożej Opatrzności w dziejach. Natomiast drugi kierunek – to dziewiętnastoletni naturalizm, wyrzekający się uznania Istoty Boskiej, stojącej nad przyrodą i nad ludzką historią.

Ciekawą interpretację dziejów dawali w czasach najnowszych myśliciele o orientacji chrześcijańskiej. Zdaniem P. Teilharda de Chardin podmiotem dziejów jest cała ewoluująca rzeczywistość, która zmierza do unifikacji. Ostatecznym kresem dziejów jest Chrystus – Omega. Ku Niemu zmierza proces dziejowy, w którym człowiek rozwija się przez duchowe, wolne działanie. Etapami tego procesu są kolejno: personifikacja, spirytualizacja i diwinizacja. Siłą napędową dziejów jest przyroda, duchowa energia, kierująca się wolnością i miłością oraz przyciąganie Chrystusa-Omega³.

Najpełniejszą wizję chrześcijańskiej filozofii dziejów przedstawił w czasach współczesnych Jacques Maritain. Przeciwwstawiał się w niej idealizmowi, pozytywizmowi i materialistycznemu egzystencjalizmowi. Sądził, że najpierw powinno się uchwycić dziejowe prawidłowości, typowe rysy poszczególnych okresów i całych dziejów, by na tej podstawie określić program działania. Dziejowy proces, jego zdaniem, stanowi wypadkową planu Bożego zakodowanego w ludzkiej naturze oraz wolnej, twórczej aktywności człowieka. Od ludzkiej natury pochodzi jedność dziejów, a ich różnorodność od wolnej woli i konkretnych warunków. Rozwój duchowy ludzkości ma sens transcendentny, który w sposób jasny przedstawia objawienie chrześcijańskie. Ów transcendentny cel nie przekreśla ziemskich zadań, ale nadaje im pełniejszy sens. W procesie dziejowym każdy człowiek winien ponosić moralną odpowiedzialność.

W chrześcijańsko-personalistycznej refleksji nad dziejami zaznaczyli swą obecność także polscy myśliciele ostatniego czasu: ks. Franciszek Sawicki, ks. Konstanty Michalski, Stefan Swieżawski, ks. Stanisław Kamiński. Na terenie teologicznym głównie: Jan Paweł II, Hans Urs von Balthasar, J. Daniélou, W. Pannenberg, J. Moltmann, J. Metz, Y. Congar, T. Thils, C. Geffré, X. Tilliette, a w Polsce – ks. Czesław Bartnik.

Jan Paweł II swoje credo historiozoficzne wypowiedział już w pierwszym zdaniu pierwszej encykliki: *Redemptor hominis*” Brzmi ono: *Odkupiciel człowieka, Jezus Chrystus, jest ośrodkiem wszechświata i ludzkości. Do Niego zwraca się moja myśl i moje serce w tej doniosłej godzinie dziejów, w której znajduje się Kościół i cała wielka rodzina współczesnej ludzkości* (RH 1). Nieco dalej Papież powie, że Chrystus jest nie tylko centrum wszechświata i historii, ale także, że *zjednoczył się On jakoś z każdym człowiekiem i że człowiek nie może siebie zrozumieć do końca bez Chrystusa* (RH 10, 13). Do tej centralnej myśli Jan Paweł II powracał wielokrotnie w swoim nauczaniu, m.in. w encyklice *Fides et ratio*. Stwierdził tam m. in.: *Fundamentem tej „filozofii” zawartej w Biblii jest przekonanie, że życie ludzkie i świat mają sens i zmierzają ku pełni, która urzeczywistnia się w Chrystusie. Wcie-*

² Por. tamże.

³ Por. Cz. Bartnik, *Teilhardowska wizja dziejów*, Lublin 1975.

lenie pozostanie zawsze centralną tajemnicą, do której należy się odwoływać, aby zrozumieć zagadkę istnienia człowieka, świata stworzonego i samego Boga (FR 80). Niniejsza papieska refleksja historiozoficzna i historioteologiczna plasuje się w kontekście refleksji współczesnych, wyżej wspomnianych teologów.

Do grona myślicieli, podejmujących refleksję nad sensem dziejów, dołączył ostatnio Mieczysław Pater, emerytowany profesor Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego. W sygnalizowanej tu książce: *Rozważania o sensie dziejów* przedłożył ciekawe uwagi historyka nad tym trudnym problemem. Autor nie ma wygórowanych ambicji. We *Wstępie* wyznaje, iż *praca nie ma charakteru studium na temat sensów dziejów [...]. Rzecz ma charakter eseju, własnych rozważań, refleksji*. Być może, że jest to jej dużym atutem. Autor bowiem rzadziej odwołuje się do literatury, rzadko też referuje poglądy myślicieli zajmujących się tym problemem, a pozwala sobie na własne intuicje i dywagacje nad biegnącą historią. Są one bardzo pouczające, często niezwykle oryginalne. Sądzę, że są one owocem ogromnego, wieloletniego doświadczenia człowieka nauki, który przez całe życie zajmował się historią. Warto też zauważyć, że autor ujawnia się na kartach swojej pracy jako historyk o orientacji chrześcijańskiej, preferując rozwiązania sugerowane przez Boże objawienie.

By zainteresować i zachęcić czytelników do lektury tej niezwykle interesującej pozycji, warto podać przynajmniej tytuły jej poszczególnych rozdziałów. Oto one: *Zmagania wokół sensów dziejów* (rozd. I); *Historyk wobec prawdy historii* (rozd. II); *Fakt historyczny i prawda historii* (rozd. III); *Sens dziejów w perspektywie zwyczajów, legend i mitów* (rozd. IV); *Sens dziejów w wymiarze cywilizacji, kultury, religii i polityki* (rozd. V); *Sens historii – wolność – społeczeństwo* (rozd. VI); *Kain i Abel modelem dziejów* (rozd. VII); *Tajemnica dziejów – tajemnica czasu* (rozd. VIII); *Dziedzictwo przeszłości* (rozd. IX); *Historia i miłość* (rozd. X); *Chrystus sensem dziejów* (rozd. XI) i *Refleksje końcowe*.

Już ta bogata paleta problemów zakodowana w tytułach rozdziałów może stanowić dużą zachętę do nabycia tejże pozycji i podjęcia wraz z autorem refleksji nad biegnącym życiem ludzkim i uciekającą historią człowieka, ludzkości i świata. Autorowi należą się ogromne dzięki za ten cenny dar dla ludzi, stających ciągle przed trudnym pytaniem o sens życia ludzkiego i o sens dziejów człowieka i świata.

ks. Ignacy Dec